

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie we Lwowie 40 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

**Cena numeru 20 Mk.**

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wobec od opłaty pocztowej.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

**CENY OGŁOSZENI:**

Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 30 Mk., "Nadestane" 90 Mk., "Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk., przed kroniką 150 Mk. Pokrońce i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaw. od wyrazu 15 Mk. Korespond. pryw. i matr. od wyrazu 30 Mk. Cała stronica 30.000 Mk., pół stronica 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na 1. stronicy 20.000 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po czasie 130 Mkp. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. Ogłoszenia zagran. o 100% drożej. "Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Osolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmie wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarta codziennie od godz. 6. rano do 7. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisyw nie zwraca się. — Telef. redak. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## BANK ZJEDNOCZONYCH ZIEM POLSKICH ODDZIAŁ WE LWOWIE

rozpoczął swe czynności w lokalu, ulica Hetmańska 10, I. piętro.

Złatwia wszystkie operacje bankowe najszybciej i na najdogodniejszych warunkach. Dyrekcja udziela wszelkich informacji.

**BIURO GIELDOWE.**

**BANK DEWIZOWY.**

2322

### Tworzenie gabinetu i sprawa wileńska.

**KONFERENCJE I PERTRAKTACJE.**

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) O godzinie nieco po 7 przybył prezydent powtórnie do marszałka i odbył z nim konferencję, w czasie której marszałek badał na jakich warunkach i przy jakich okolicznościach premier zgodziłby się na wprowadzenie zmian do tekstu aktu złączenia. Ponikowski odpowiedział, że misję stworzenia rządu nowego gotów jest przyjąć, ale na żadne zmiany przyzwolić nie może. Jest rzeczą Sejmu uchwalać sobie takie czy inne rezolucje, gdyby chciał zaspokoić domagania się drugiej części delegacji. Na takie oświadczenie marszałek zakomunikował, że uważa za właściwe pojechać do Naczelnika Państwa i przedstawić mu propozycję powierzenia panu Ponikowskiemu misji stworzenia gabinetu.

Po odjeździe Ponikowskiego marszałek natychmiast udał się do Belwederu i zaproponował Naczelnikowi Państwa w myśl uchwały konwentu seniorów powołanie p. Ponikowskiego na premiera nowego rządu. W godzinę potem, tj. 9—10 przybył do prezydium Rady ministrów naczelnik cywilnej kancelarii p. Karr i wręczył premierowi Ponikowskiemu pismo Naczelnika Państwa, powołujące go na premiera.

Po otrzymaniu tego pisma p. Ponikowski przystąpił natychmiast do formowania gabinetu i odbył szereg konferencji, zmierzających do najszybszego załatwienia sprawy. Należy się spodziewać, że w ciągu dnia dzisiejszego skład gabinetu będzie ostatecznie ustalony i przedstawiony Naczelnikowi Państwa do podpisu.

**JESZCZE NIE MA ZGODY.**

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Zagajając drugie posiedzenie konwentu seniorów, marsz. Trampczyński oświadczył, że według posiadanych przez niego informacji Naczelnik Państwa powróci w niedzielę w godzinach rannych. Oświadczył również marszałek, że posłowie wileńscy nie doszli jeszcze do zgody w dążeniu do wybrnięcia z wytworzonej sytuacji. Poseł Skulski konstatuje, że wobec tego tłumaczenia rządu, że wobec decyzji kom. spraw zagr. jest w niemożności zgodzić się na dodanie do art. 3 poprawki: „zgodnie z konstytucją“, należy dać rządowi wyjaśnienie, że sejm. kom. zagr. takie tłumaczenie swojej uchwały uznaje za niestuszne i że o ile rząd zechce po tem tłumaczeniu dokończyć pertraktacji, może się do tego zastosować.

Po otrzymaniu tego wyjaśnienia prezydent min. opuścił Sejm, aby się naradzić z kolegami z gabinetu.

W międzyczasie, to jest przed powtórnym przybyciem Ponikowskiego do marszałka, odwiedzili go przedstawiciele tej części zespołu delegacji, która nie podpisała aktu. Rozmowy z nimi nie dały wyników, albowiem prezydent dał międzywzajemnie do zrozumienia, że autorytet rządu i samą sprawą wymagają, aby akt pozostał takim, jakim podpisało go 10 członków delegacji.

**NOWI I STARZY KANDYDACY.**

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wedle posiadanych przez nas informacji na stanowiskach kilku ministrów nastąpią zmiany. W pierwszym rządzie dotychczasowe stanowiska spraw zagr., gdzie na miejsce Skirmunta wymieniają przedewszystkiem p. Augusta Zaleskiego, obecnego dyrektora depart. politycznego min. spraw zagr. Pewnym jest również, że p. Downarowicz nie wróci do teki spraw wewnętrznych, lecz wojewoda łódzki Kamiński lub warszawski Sołtan obejmie ją. Co do min. kolei żel. to objąć je ma Marynowski dyr. okr. ze Lwowa. Pozatem możliwe zmiany w resorcie opieki publ. i spraw. Ministerstwo przemysłu i handlu objąć ma również minister, zaś dotychczasowy kierownik Strassburger pozostanie na stanowisku podsekretarza stanu. Są to naturalnie pierwsze projekty zmian, które niewątpliwie zajdą. Jutro w południe można będzie powiedzieć coś stanowczego wobec tego, że nowopostawieni kandydaci zawezwani zostali do Warszawy.

**OŚWIADCZENIE N. Z. L. I KLUBU MIESZCZ.**

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dziś o godz. 10 rano przybył do marszałka Sejmu prezydent Ponikowski i oświadczył, że chwilę odpowiedzi swojej na uchwałę konwentu seniorów, powołującą go do misji tworzenia gabinetu odłożyć musi na kilka godzin, a to z tego względu, że:

- 1) kilku jego kolegów, co do których pragnąłby by pozostali, wyraziło wątpliwość, czy wobec demarche'u państw porozumienia należałoby przyjąć teki, gdyż wprowadza to nowy czynnik do całej sprawy;
  - 2) musi się porozumieć z przedstawicielami klubów N. Z. L. i mieszczańskim, co do zastrzeżeń, jakie postawili na wczorajszym posiedzeniu konwentu.
- W myśl tego marszałek zwrócił się z zapytaniem do posłów Skulskiego i Rosseta, którzy na zapytanie Ponikowskiego, jak należy rozumieć poczynione zastrzeżenia przez ich kluby, co do

natychmiastowego załatwienia sprawy wileńskiej, odpowiedzieli złożeniem panu Ponikowskiemu następującego wspólnego oświadczenia na piśmie:

„Kluby N. Z. L. i Mieszczański nie łączą ze sprawą wileńską jakiegokolwiek innej sprawy, wynikającej ze stanowiska ich klubów do gabinetu.

Kluby te rozumieją praktyczne załatwienie swoich zastrzeżeń przez porozumienie się z prezydentem ministrów z delegacją wileńską i uzyskanie przez niego zgody na podpisanie aktu lub też na znalezienia przez premiera innej kompromisowej formuły, na którą zgodziliby się delegaci wileńscy i przyszły rząd. Wyraz natychmiast kluby te rozumieją jako konieczność nie odkładania dnia załatwienia sprawy, nie zaś jako określenie ilości godzin“.

**STANOWISKO KLUBU PRACY KONST.**

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na wiadomość, że Klub pracy konstytucyjnej powziął na dzisiejszym swoim posiedzeniu uchwałę, że pozostanie na dotychczasowym stanowisku min. spraw zagr. Skirmunta uważa za wskazane, prezyd. rady min. Ponikowski wezwał do siebie przedstawicieli tego klubu i odbył z nim konferencję, z której, o ile mogliśmy się poinformować, okazuje się, że klub P. K. niema zamiaru robić trudności, gdyby zmianę na stanowisku min. spraw zagr. uważał premier za konieczną.

**LEWICA SEJMU WILEŃSKIEGO NIE COFA SWYCH PODPISÓW.**

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wobec tego, że ostatnie próby, jakie dziś jeszcze były robione celem uzgodnienia stanowisk lewicy i prawicy delegacji wileńskiej nie doszły do pozytywnych skutków, lewica wyjechała dziś wieczorem do Wilna.

Przedtem jednak wysłała następujący jednostronnie treści list do Naczelnika Państwa i do marszałka Sejmu ustawodawczego:

„Opuszczając Warszawę w dniu dzisiejszym lewicowa część delegacji Sejmu orzekającego wileńskiego uważa za swój obowiązek złożyć na ręce pańskie następujące oświadczenie:

Lewica jest przeświadczona, iż składając w nocy z 3 na 4 bm. swoje podpisy obok podpisów rządu na przygotowanym przezeń, a mającym a-probatę komisji spraw zagr. Sejmu ustawodawczego akcie złączenia Ziemi Wileńskiej do Rzeczy Polskiej działała zgodnie z racją stanu państwa przyczyni się tem samem do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej. Fakt uchylenia się 10 członków delegacji od podpisania aktu nie pociąga za sobą obowiązku dla nas czekania w stołce, aż druga część delegacji zechce położyć podpisy.

Lewica nie ponosi odpowiedzialności, ani za spowodowany przez prawicową część delegacji kryzys rządowy, ani za związane z tym kryzysem skutki. Nie ponosi też ona odpowiedzialności za zwłokę w załatwieniu sprawy wileńskiej, i nie tylko za zwłokę, ale i za pogorszenie tej sprawy, skutkiem stanowiska reszty delegacji.

Jeżeli prawicowa część delegacji zechce też złożyć swoje podpisy na akcie przez nas już podpisanym, obecność nasza przy tem nie będzie potrzebna. — Dalej upewniają, — że o ileby rząd uznał za konieczne powtórne przybycie do Warszawy całej delegacji stawimy się na każde żądanie.

Dotychczasowy przebieg rokowań wzajemnych dostatecznie wyjaśnił lewicowej części delegacji wileńskiej bezsensowność jej obaw i podejrzeń, żywionych przez lewicę.

W końcu wyraża lewica nadzieję, że prawica nie będzie chciała przez dalsze uchylanie się od położenia na akcie swoich podpisów osłabiać stanowiska rządu, przed którym stoi w czasie najbliższym szereg zagadnień nader ważnych, niezależnie od tego, czy będzie to rząd dotychczasowy, czy inny na jego miejsce powstały.

Tę następuje 10 podpisów członków lewicy delegacji wileńskiej.

w żadnym wypadku endecja nie zdoła nakłonić stronnictwa do tego rodzaju kroków.

### ORGJE DEMAGOGJI ENDECKIEJ.

(S). Jakich nizin demagogicznych sięgnie agitacja przedwyborcza do nowego Sejmu ze strony reakcji — próbkę widzimy choćby w związku ze sprawą wileńską. Orgje szaleńczej demagogii i wykorzystywanie sprawy świętej dla celów reklamy partyjnej i popularyzowania swych endeckich sztandarów. Poważniejsi członkowie prawicy oświadczają, że jest rzeczą konieczną branie pod uwagę czynników międzynarodowych i rozważne rozpatrzenie całokształtu sprawy. Ale obok głosów rozważli — ryczy ulica, judzona przez ciemne indywidua.

### COŚ Z RASPUTINA.

(S). Oprócz niezaradności rządu w ostatnim przesileniu, dużą rolę w znaczeniu ujemnym odegrał prałat poseł Lutosławski, którego temperament wciąż ponosi na bezdroża niepojętych słów i czynów. W momentach nadzwyczajnych człowiek ten wszędzie się wciśnie i robi dużo krzyku, powodując zamęt. Wszyscy inni prawicowcy błędą wtedy wobec ks. L., usuwając go z drogi, lub wprost ukrywają się, by nie ściągnąć na siebie podejrzeń o autorstwo koncepcji, a raczej odruchów swej partji.

Tak i tym razem. W pamiętną noc ks. poseł biegał jak zły duch po komnatach pałacu ministrów, gromkim głosem obwołując o „nowym rozbiórce Polski, nowej Targowicy itp“. Przytem nabrał takiego rozmachu, że i w ciągu dnia „działał“ wśród ludu (czytaj paskarzy i kultunów) Warszawy. Arcyb. Teodorowicz błogosławił temu dziełu i czyhał na moment wypowiedzenia zapowiedzianego i zamówionego kazania, mającego zcementować ludy Litwy i Korony. Kler najgorszego wydania do tego stopnia rozpanoszył się w Związku Ludowo-Narodowym, że nawet Grabscy i Dmowski natenczas uważali za właściwe wyjechać z Warszawy, rozumując, że pozostawienie nie dosięgnię ich kompromitacja i rasputaństwo ks. Lutosławskiego, musującego „repiej“, piwo z jego browaru.

## Na terenie sejmowym.

(Od naszych warszawskich korespondentów.)

Warszawa, 7. marca.

### WIELKIE OŻYWIENIE W SEJMIE.

(S) Suwerenny Sejm starszerek znów ożył i napelniał się gwarem. Na twarzach posłów wileńskich i warszawskich wielkie ożywienie. Wszędzie toczą się dyskusje. Zainteresowanie biegiem wypadków i losami „aktu złączenia“ jak największe. Dużo publiczności przed Sejmem i w poczekalniach. Nie można zrobić zarzutu posłom, że może gruntownie sprawy nie rozpatrzyli. Posłowie PSL są rozrywani przez Wilniaków, którzy wynętrzają się i łapczywie chłoną zasłyszane poglądy na sprawę wileńską. Nawet posłowie przepracowani, jak poseł Średniawski-starszerek, porzucili codzienną orkę nad ustawami, by serce z sercem mogło porozmawiać. Skutki tych konferencji i gedźb są już widoczne. Witnianie przekonali się, że przyjechali nie do wilków, jak im to przedstawiano, lecz do braci serdecznie ich kochających i pragnących ich dobra. Nastrój robi się podnioslejszy i szerszy.

### OBRADY KONWENTU.

(K). Konwent radzi, radzi długo i często i będzie jeszcze prawdopodobnie radził przez dłuższy okres czasu, albowiem stronnictwa są pełne szumnych słów, ale mało w nich myśli i mało zdecydowania. Prawica zawsze pełna nieszczyśliwych konceptów, tonąca w marzeniach o władzy, gubi się w różnych projektach, któreby mogły jak najskuteczniej zasłonić właściwe cele i zamierzenia. Książd Lutosławski ujął batutę w endecji i chce ująć ją na szerszym terenie, a co książdzu Lutosławskiemu się marzy, to niełatwo powiedzieć, gdyż marzenia te zapewne idą tak

daleko, że aż sam autor uważa je za zbyt zuchwale.

### SEJM WILEŃSKI WYJEŹDŹA.

(K). Kompromis pomiędzy członkami delegacji wileńskiej zdaje się zupełnie wykluczony. Prezydium sejmu wileńskiego zdecydowało wyjazd do Wilna. Endecja popiera tę myśl, albowiem liczy się wtedy z tą ewentualnością, że licząc na rozjechanie się części elementu włościańskiego z obozu lewicy i centrum, uda im się odzyskać lepszą sytuację. Przytem wyrachowania na możliwość wywarcia presji drogą manifestacji w Wilnie, które jest całkowicie opanowane przez endecję, pociąga ich do Wilna i każe się spodziewać dla siebie lepszych rezultatów. Z drugiej jednak strony prawica boi się wpływu wywartego przez obóz ludowy na posłów włościańskich w czasie ich obecności w Warszawie.

### STRACONE ZACHODY MIŁOŚCI.

(K). Nadzieja endecji na możliwość dorwania się do władzy upragnionej od dawna, znowu odżyła. Razem z tą możliwością i z temi nadziejami oknie się zapewne stara taktyka, której cieniem bez względu na rezultaty i sytuację państwa będzie przedłużenie przesilenia i wytworzenie takiej sytuacji, przy której udałoby się zmusić narodowej demokracji stronnictwo ludowe do udziału w rządzie ze sobą. Te nadzieje jednak na niczem nie są oparte i tak jak uprzednio, tak i dziś będą musiały zawieść. Stronnictwo ludowe zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że przepaść przekonań i nieład pracy, jakie dzieli stronnictwo od endeków, nie da się tak łatwo wyrównać i że

### Zjazd wojewódzki PSL.

w Warszawie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 7. marca.

(K). Przy bardzo licznych udziałach delegatów stronnictwa ludowego odbył się wojewódzki

BRUNO WINAWER.

11

## ŚLEPA LATARKA.

OWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Po chwili ów jasny, czysty, jak dźwięk srebrnego gongu, głos:

— Nie ja wymagam, tylko On...

— Kto?

— Doktor Glogau. Resztę objaśni pana Relja.

Spojrzałem na Serba. Myślał nad czemś głęboko, w skupieniu rysował coś laską na piasku.

— On ma rację jak zawsze. Chce odwrócić uwagę pańską od trosk zawodowych, od warsztatu pańskiej pracy. Czy pan w ostatnich czasach — po otrzymaniu listu — nie odczuwa w sobie jakiejś zmiany?

— Nie.

— Myśli pańskie nie biegają innym torem? Mógł nie doznać pewnej utęgi? Nie odnajduje pan we własnym wnętrzu tego uczucia, które musiałby mieć ktoś, raptorem wyprzęgnięty z kieratu i puszczony na szmaragdowe błonia?

— Szmaragdowe błonia? Hm. Jakby to panu powiedzieć? Właściwie od chwili, kiedy mi dano dymisie, od chwili, kiedy klucz od pracowni i od szafki z preparatem radu oddałem w sekretariacie...kiedy, jednym słowem, wyszedłem na ulicę, bezdomny...

— Tak?

— Czuję, że jestem innym człowiekiem.

— Aha!

— Dotychczas zawsze wiedziałem, co będę robił jutro, za tydzień, w poniedziałek o dwunastej, we wtorek o szóstej... Dziś... niewiem. Jestem bez jutra. Może wstanę z tej ławki i rzucę się pod pociąg. Nie wiem. Mam wrażenie, że otworzyłem furtkę, wyszedłem w pole i idę, machnąwszy na coś ręką...

— Bravo! — zabrzmiał znowu srebrzysty kontrakt. — Jak on to świetnie przewidział!

— Ma stanowczo dar jasnowidzenia — dozwierdził Serb.

— Kto?

— Glogau.

W tej chwili powiew wiatru przyniósł od strony kasyna wrzaskliwy dźwięk kół, zgrzytających o szyny i hałaśliwe bulgotanie dzwonka.

— Tramwaj czwarta trzydzięści — rzekł Serb. — Jadę. Niech państwo wracają następnym pociągiem. Lepiej, żeby nas nie widziano razem.

Wstał i, uchyliwszy z lekka kapelusza, jak człowiek, który żegna obcych, zupełnie obojętnych ludzi, poszedł w kierunku stacji.

Zostałem sam na sam z nią.

W towarzystwie kobiet jestem mniej więcej o 50% głupszy, niż w rzeczywistości. W towarzystwie kobiety młodej i pięknej... nie mam wogóle nic do powiedzenia... Wszystko, com przeżył i co wiedziałem, cała wiedza, zdobyta z trudem, cały mój dorobek duchowy, wydaje mi się raptorem jakąś beużyteczną makadurą. Każde zdanie ma akurat tyle sensu, ileby miało twierdzenie Pytagorasa, wygłoszone z patosem na balu kostiumowym. Jakam się, rumienie i mówię głupstwa. Nie będę też tu powtarzał rozmowy naszej... dla ja-

kich względów miałbym się kompromitować? Zresztą niewiele pamiętam. Pamiętam właściwie tylko tę cudowną głowę w różowym świetle zachodzącego słońca, tę złocistą cerę w blaskach i głorji konającego dnia — jej sylwetę, rzesy, usta... I jeszcze jakieś pomarańczowe barwy, jakieś smugi przeczystych kolorów na zachodzie.

Po szeregu banalnych zapytań dowiedziałem się, że niedawno jest w tym kraju. Urodziła się? W Amsterdamie. Rodzice mieszkają w Hadze. Brat jest w Indiach holenderskich. Posadę dostała przez ogłoszenie w gazecie „Telegraf“. Przy pracy nosi rękawiczki gumowe, a jednak ręce ma szorstkie, prawdopodobnie od kwasów. Roboty ma dużo. Ale to jej nie męczy. Zwłaszcza dlatego, że natrafiła na takiego szefa. Mówi z nim nieraz godzinami. I to ona przenosiwała dramat „Hagar“.

— Pan zna „Hagar“?

— Nie.

Epokowa rzecz, fenomenalna rzecz. Wieszem. Kiedy ją czytał w związku pracowników dentystrycznych, jakaś fala dziwnego wzruszenia ogarnęła ludzi. Padali sobie w objęcia, całowali się, zapominali sobie uraz nawzajem. Ścisłali dłonie autorowi. Rzecz będzie grana w Strassburgu. On jest przytem bardzo skromny. Mówi, że to nie jego zasługa. Pośredniczy tylko, wciela, konkretyzuje. Dramat podyktowano mu stamtąd...

— Skąd proszę pani?

(C. d. n.)

zjazd stronnictwa w Warszawie. Pomiędzy innymi przyjmowali w nim udział p. Witos, Dąbski i wielu innych. Zjazd stwierdził ogromny rozwój sił stronnictwa na terenie województwa i stały zanik wpływów endeckich.

—00—

## Benesz jako polityczny impressario

(ik) Dr. G. Fuchs z Pragi zamieścił obszerny artykuł w „Berl. Tagebl.” poświęcony wynikom ostatniej podróży Benesza. Artykuł cały pisany jest w duchu naszego przysłowia „Gdzie konia kują itd.” i w głównych swych tezach zwozi się do następujących punktów. 1) Prasa czeska przyjęła Benesza po powrocie z podróży nadzwyczaj chłodno, ponieważ, oprócz hymnów pochwalnych ze strony Francji nie przyniósł dla państwa nic pozytywnego. 2) Ośmiomilionowy naród czeski nie ma żadnych warunków do zabierania decydującego głosu w sprawach ogólnoeuropejskich. Gdyby nie osoba Masaryka i szefa reklamy Benesza, niktby w Europie o nim nie wiedział. Naród czeski jest narodem od pługa i młota, nawskroś antymilitarystyczny do szpiku i zdaje mu się, że udział w polityce zagranicznej należy do jego suwerenności. 3) Benesz wprawdzie zagranicą pokazywał legitymację małej ententy, legitymacji tej jednak nie uznano, tembardziej, że t. zw. mała ententa reprezentuje tylko dwa państwa Jugosławję i Czechy. (Rumunię zaś należy uważać za płód dodatkowy). Dlatego też wielka ententa nie dopuściła nawet rzeczoznawców małej siostrzyczki do konferencji w Genewie. Jak zaś dalece liczone się z Beneszem w Londynie, tego dowodzi fakt, że Czechosłowacji nie woiągnięto do układu gwarancyjnego, chociaż Niemcy dla nich przedstawiają tak samo wielkie niebezpieczeństwo, jak dla Polski. 4) Projekt utworzenia środkowo-europejskiego bloku pod egidą Pragi nie udał się i nie uda, jak długo Polska będzie stała na uboczu. Między Polską a Czechami zachodzą zbyt wielkie różnice i dotychczasowe umiły Benesza pod adresem Polski zostały przez Polskę odrzucone. 5) Wielkopolskie ambicje Czechosłowacji nie mają na razie podstawy i Benesz powinien się zadowolić temi idealnemi korzyściami, które przywiózł z Londynu. Jak długo na terenie państw naddunajskich obowiązują różne cła, waluty i paszporty, tak długo nie może być mowy o odbudowie Europy środkowej. Zdaje się, że autor artykułu w wielu punktach tak nas znając wyreczył, iż nie pozostaje nic nowego do powiedzenia pod adresem megalomanji Benesza.

—00—

## Przegląd światowy.

### KONFERENCJA W BELGRADZIE.

Prasa francuska i zwłaszcza prasa włoska zwraca pełną uwagę na konferencję Polski i Małej Ententy w Belgradzie, stwierdzając, że państwa te mogą zaważyć na konferencji genueńskiej, o ile będą działać zgodnie.

### PLANY NIEMIECKIE. — KANAŁ CENTRALNY.

„Eclair” donosi o wielkiem przedsięwzięciu niemieckiem budowy wielkiego kanału centralnego, mającego połączyć Ren z Łabą i z drogami wodnymi na wschód od tej rzeki.

Kanał taki miałby poważne znaczenie transportowe dla handlu z Rosją. Dla Polski otwierałby nową drogę handlową, dochodząc prawdopodobnie aż w dorzecze wód polskich.

—00—

## Z prasy ruskiej.

B. poseł Budzynowski wystąpił z endecji „wistnykowej”. Interviewerowi „Rusi” rzekł, że wygłosił go z partji ci, którzy wkradli się do stronnictwa, takie słowa jak dr. Barana w „Hrom. Wistnyku”, który twierdzi, że realny polityk może wchodzić w układy i sojusze z dotychczasowymi wrogami. To nie są słowa puste: trudowicy, a wśród nich dr. Baran zdradzają naród od r. 1920, wchodząc w pakty z wrogami. P. Budz. nie mógł umieszkodliwie tego „efializmu”, gdyż na to nie pozwalała wewnętrzna budowa partji, dlatego usunął się z niej. P. Budz. wskazuje, że wśród endecji ruskiej jest zniżenie i skłonność do realnych pertraktacji, wyraźnie mówi to, z Polską.

Wojna domowa ruska ukraińsko-moskaleofilska wzrosła znów z powodu „dezanteksji” Stawropigii np. miejscowy organ endecki warczy na moskaleofilów za ich obojętność demonstracyjną wobec pogrzebu męczennika narodowego — Kiwehuka.

Rozstrzeliwania w Płoskirowie nie miały proste „Wpered”, charakteru politycznego. Kulą w łeb dostało tam 33 — walciarzy.

—00—

## Nowe czwóroporozumienie Polski, Czech, Rumunii i Jugosławji jako rezultat konferencji w Belgradzie.

Warszawa. (PAT.). Poselstwo królestwa Serbji, Chorwacji i Słowenji nadesłało komunikat, w którym minister spraw zagr. Ninczicz po powrocie swoim z Bukaresztu oświadczył: We wszystkich kwestjach omawianych z prezydentem Rady min. Rumunii p. Bratianu i min. spraw zagr. Duca, doszliśmy do zupełnego porozumienia. W Bukareszcie rzucone zostały podstawy porozumienia politycznego czterech państw Europy środkowej, reprezentujących razem około 70 milionów ludności. Nasz zespół z Rumunią, Czechosłowacją i Polską

stanowi w Europie czynnik, z którym należy się liczyć. W danym wypadku idzie o to, że mała koalicja przekształca się w porozumienie czterech państw. Pierwszym krokiem wspólniej akcji tych 4 państw jest konferencja rzeczoznawców ekonomicznych i finansowych, wyznaczona na 5. marca w Belgradzie. Konferencja ta przygotowuje wspólne postępowanie w kwestjach ekonomicznych i finansowych, które będą wysunięte na konferencji genueńskiej.

—00—

## Bolszewicy zapowiadają demonstracyjne manewry.

### Rozbieżne poglądy w łonie komunistów.

Ryga. (PAT.). Z Moskwy nadchodzą tu coraz nowe wiadomości o walce partyjnej wśród kierowników komunizmu. Grupa sowieckiej biurokracji i fachowców z Ciurupą na czele dąży do polityki pokojowej, wysuwając jako program zmniejszenie armji oraz porozumienie z Europą, a nawet współpracę z innymi stronnictwami. Przeciwnie grupa Bucharina, Trockiego i Radka stara się przekonać komunistów rosyjskich, że na wiosnę Europa przygotowuje nowy atak na Rosję wobec czego należy całą uwagę zwrócić na organizację czerwonej armji, zerwać z polityką ustępstw dzytrionych burżuazji i wzmocnić propagandę wśród robotników niemieckich i wśród narodów wschodu.

Grupa ta żąda, aby jeszcze przed konferencją genueńską armja sowiecka zademonstrowała swą siłę. Z inicjatywy tej grupy mają się odbyć na wiosnę wielkie manewry wojskowe na Białej Rusi. W związku z tem kawalerja Budiennego jest już skoncentrowana w okrugach Homel—Rzeczycy—Owrucz—Sarny. Były korpus Gaja stoi w okolicach Witebska, piechota zaczyna się wkrótce koncentrować. Całkowita koncentracja ma być dokonana do 20 marca. Z racji manewrów w danych okrugach będzie dokonana częściowa mobilizacja. Na manewry mają być zaproszeni przedstawiciele wojskowi obcych państw.

—00—

### Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (PAT.). Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o ordynacji wyborczej. Pozostał jeszcze do przyjęcia aneks traktujący o podziale na okręgi wyborcze.

### ROKOWANIA Z UKRAINĄ SOWJECKĄ.

Warszawa. (PAT.). Dnia 8. bm. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie delegacji polskiej i rosyjsko-ukraińskiej dla zawarcia traktatu handlowego. Obrady zagał wiceminister przemysłu i handlu Strassburger, przewodniczący delegacji polskiej, podkreślając potrzebę uregulowania stosunków ekonomicznych między Polską i Rosją. Przewodniczący delegacji rosyjskiej podkreślił w swoim przemówieniu zgodność poglądów Polski i Rosji na konieczność zawarcia traktatu i podniósł, że Polska jest dla Rosji i Ukrainy nieodzownem ogniwem dla nawiązania stosunków z pozostałymi krajami europejskimi. Wyznaczono dwie podkomisje dla spraw handlowych i komunikacji oraz ustalono, jakie sprawy mają być uregulowane w traktacie.

### ROKOWANIA POLSKO-FINLANDZKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Do Warszawy przybył poseł polski w Finlandji, dr. Michał Sokolnicki. Przyjazd ten jest w związku z mającą się w stolicy dnia 12. bm. odbyć konferencją ministrów spraw zagr. państw bałtyckich. Porządek dzienny tej konferencji przygotowuje szereg komisji, wyłonionych z min. spraw zagr. Konferencja będzie przewodniczyć polski minister spraw zagranicznych. Ze strony Finlandji przybywa min. spraw zagr. p. Holsti w towarzystwie dyrektora departamentu.

—00—

## Wiadomości telegraficzne.

Delegaci z Litwy kow. do Genewy. Wilno. (AW) Z Kowna donoszą, że na delegatów Litwy kow. na konferencję genueńską wyznaczeni zostali: Galwanukas, Naruszewicz, Miłosz, Linas.

Pomoc dla jeńców. Warszawa. (PAT.) Komitet pomocy jeńcom komunikuje: Dla zbadania miejscowych potrzeb repatriantów wyjeżdża do Brześcia wicepr. Janasz. Z Brześcia wyruszy na objazd poszczególnych gmin. Równocześnie z rannienia Komitetu pomocy jeńcom wyjeżdżają na Pomorze pp. Leon Roman i Bronisław Barylski, aby zainteresować i woiągnąć do wspomnianej akcji te ośrodki i miasta, które najmniej podczas wojny ucierpiały i powinny okazać pomoc swoją, przyjmując na siebie odbudowę warsztatów pracy w jednym z takich licznych powiatów na kresach, które zamieszkuje repatrianci. Ofiary pieniężne należy składać do PKO. na rachunek bieżący marszałka Sejmu, Wojciecha Trampeżyńskiego, Nr. 1560.

Calonder znowu obejmuje kierownictwo w rokowaniach. Genewa. (AW.). Prezydent Calonder po 6dniowy inodpoczynku spowodowanym niedomaganiem objął z powrotem kierownictwo rokowań polsko-niemieckich w sprawach górnośląskich.

Kroacja domaga się samodzielności. Zagrzeb. (AW.) Blok narodowych stronnictw kroackich wystąpił z żądaniem, aby konferencja genueńska postawiła na porządku dziennym swych obrad sprawę kroacką i uznania niepodległości Kroacji. Białogrodzkie polityczne sfery serbskie domagają się surowych zarządzeń przeciw temu blokowi.

## Spór o Polskie Tow. Pedagogiczne.

Wśród nauczycielstwa lwowskiego powstał ciekawy spór. Objął on nauczycielstwo, które przyznawało się do Pol. Tow. Pedagogicznego. Wspomniane Towarzystwo, istniejące od przeszło 50 lat, posiadające majątek, na który składała się praca pokoleń, zostało nagle wykreślone z istniejących towarzystw polskich. Straciło ono dawno charakter instytucji kulturalno-oświatowej, jaką być powinno według obowiązującego dotąd statutu, a dostawszy się w ręce zwolenników jednej partji politycznej (nar.-dem.), wypląsowało niemal wszystkich członków ze swych szeregów, zatrzymując przeważnie u siebie pozostawiając garstką przywiązanych do tradycji towarzystwa — jedynie funkcjonariuszów i admini-

stratorów majątku. Odplyw członków uchylili zarazem wszelką kontrolę działalności zarządzających.

Ośmieleni tem, poczęli administratorzy majątku towarzystwa likwidować samo towarzystwo i ku zdziwieniu wszystkich członków, z pominięciem wszelkich formalności statutowych, przekreślają tytoletnie istnienie P. T. P., a majątek jego przeznaczają nowopowstającej organizacji chrześcijańsko-narodowych nauczycieli, a zatem instytucji o charakterze partyjno-politycznym. Przeciwno temu wystąpili pozostali członkowie P. T. P., którzy na zgromadzeniu, odbytem w d. 1. marca br. w szkole Mickiewicza zaprotęstowali przeciwko bezprawnemu niszczeniu towarzystwa i w myśl wywodów referenta p. Stachonia, członka Zarządu Główn. P. T. P., wyrazili potrzebę istnienia Towarzystwa Ped. jako instytucji kulturalno-oświatowej, niezależnie od organizacji zawodowej nauczycielstwa szkół powszechnych. Nadto wybrano komitet, złożony z pp. Stachonia, Blaiwego i Kochana, których upoważniono do interwencji u władz przeciw bezprawnej likwidacji towarzystwa i polecono im zwołanie zgromadzenia członków.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Franciszki p. obr. kat. Obr. hł. ś. Jan. Jutro rz. kat. 40 Mecz.; gr. kat. Tarasja. Wschód słońca 5:32, zachód 5:17.

### Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7:30 wiecz. W czwartek »Dzieje salonu«, komedia w 3 aktach K. Wroczyńskiego (premiera).

W piątek »Zamarle oczy«, opera w 3 akt. D'Alberta (premiera).

W sobotę o 8:30 popoł. »Straszny dwór« (staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży) — wieczór »Dzieje salonu«.

### Mały teatr miejski (ul. Gródecka 13).

W czwartek i piątek »Czysty interes«.

### Repertuar Teatru Nowości.

W czwartek i piątek »Miliarderzy«.

### Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa. 2) Występ pierwszej polskiej pieśniarki Józefy Borowskiej. 3) Duet taneczno-śpiewny M. M. M. i W. Wolski. 4) Farsa w 1 akcie z Orfeum w Budapeszcie »Pan Zweinmuller w opalach«.

### Teatr lit.-art. »UL« ulica Ossolińskich 1. 10.

1) Część koncertowa. 2) Występy: Andy Kitschmann i Marka Windheima. 3) »Rozdział romansu«. 4) »Piękna Galatea«.

### We Lwowie.

— »Śnieżyczki«. Z zimnej powłoki ziemnej wyłoniło się już pierwsze kwiecie wiosenne, zwane »śnieżyczkami«, co kwitnie ledwo śnieżny całun stopnieje. Wątle, stulone jeszcze kielichy śnieżnej białości, zrywa już brutalnie ręka ludzka i bukiety »śnieżyczek« rzucono wczoraj na lawę przekupniów.

— **Wieczór najnowszej poezji jugosłowiańskiej**, urządzony staraniem zawodowego Związku literatów polskich odbędzie się w poniedziałek 13. bm. o godz. 8 wiecz. w sali ratuszowej. Zagal p. Tadeusz Lubaczewski, wybitny znawca spraw jugosłowiańskich. »O współczesnej literaturze słowiańskiej« mówić będzie niestrudzony apostoł złączenia polsko-jugosłowiańskiego, p. Vilim Francić. Odczyt ilustrować będą utwory V. Nazora, I. Andrica, G. Mateusa, B. Loricca, M. Begovica, które w przekładach polskich wygłosi artysta teatru lwowskiego p. F. Frączkowski. Poezja jugosłowiańska odegrała w życiu bratniego narodu rolę podobną, jak poezja polska w dniach niedoli. W niej dokonano się zjednoczenie narodowe Słowian południowych zanim wypadki wojenne pozwoliły na połączenie polityczne Serbii, Chorwacji i Sławonii. Wieczór ten będzie krokiem naprzód do poznania się wzajemnego i nawiazania bliższych stosunków kulturalnych między Polską a Jugosławią.

— **Wiec partyjny N. D. w sprawie Wileńszczyzny** odbył się wczoraj w dziedzińcu ratuszowym. Wiec wypadł nader skromnie. Ogólną uwagę zwróciła nieobecność p. St. Grabskiego. Przemawiali pp. Borowiec, Opiola, Łańcucki, Bertoni i m. Czytelnik akad. i młodzi p. Makarewicz. Uchwalono rezolucję hołdowniczą dla tych delegatów wileńskich, którzy nie podpisali aktu. Druga rezolucja do rządu miała ton mniej bojowy, bo domagała się, aby rząd nie osmiewał się odrzucać żądań N. D. Trzecia rezolucja była pod adresem Naczelnika

Państwa, by krwią uświęcił ich postulaty w sprawie przyłączenia ziemi wileńskiej bez zastrzeżeń. Rezolucja nosiła cechy ironji.

Po wiecu udali się zebrani pod mieszkanie przybyłego do Lwowa arcybiskupa Hryniewieckiego zaprawdę czcigodnego bojownika idei polskości na Wileńszczyźnie, w celu zademonstrowania swych hołdowniczych aspiracji.

Blisko wiekowy starzec ks. arc. Hryniewiecki, wywołany z mieszkania przemówił do zebranych podniosło, obiektywnie, karcąc lekko demagogiczne zamierzenia zebranych do wyłącznego dyktowania woli rządowi i Sejmowi.

Stanowią tu wszystkie stronnictwa polityczne. Na te punkty przemówienia ks. arc. Hryniewieckiego reagowali wiecownicy tłumacząc z trudnością niezadowoloniem. Ks. arcybiskup zamknął okno, a zebrani poszli spokojnie do domów ukolysani swą rezolucją.

Brak p. St. Grabskiego oraz znamienitszych przywódców endecji wskazywały na to, że ekspozytura endecka miała tylko za zadanie trząść »demonstracyjne strzelanie«, które usprawiedliwiłoby wysoko patriotyczne gesty endecji w Sejmie. Wszystkie trzy rezolucje miały charakter wybitnie partyjny i traktowały sprawę jedynie z endeckiego punktu widzenia. Ponieważ przewidywano, że wiec nie wykroczy poza rogatki partyjne, przeto nie dziwnego, że wczorajsza demonstracja, przeznaczona prawdopodobnie »na większy »vivat«, wypadła tak skromnie.

— **Zabawy karnawałowe we Lwowie.** W departamencie magistratu, który pod kierunkiem starszego radcy Hierzyka, zajmuje się ściąganiem opłat na rzecz ubogich od biletów wstępu na zabawy publiczne, zgłoszono w ubiegłym karnawale 360 zabaw, a do kasy wpłynęło z opłat od biletów przeszło pięć milionów.

— **Obłęd drożyzniany** zaczyna na nowo ogarniać naszych kupców, którzy już nawet nie wiedzą, czem mają usprawiedliwić codzienne podnoszenie cen. Mimo, iż rząd zniża cła i robi wszelkie możliwe ulgi transportowe, ogół kupiecki ogarnia jakaś paniczna choroba zwyżkowa. Że władze miejsowe nie przeciwdziałają i nie nowego nie zamyślają, nie można się dziwić, gdyż ogół już się do tej bierności i bezradności przyzwyczaił. Dziwić się tylko należy, że ta część większego kupiectwa, która może moralnie oddziaływać na detaliistów, nie czuje powagi chwili, jaką obecnie przeżywa państwo i nie uważa za swój obowiązek uspokojenia zbyt nerwowych na punkcie podwyżki jednostek kupieckich. Zdaje się, że społeczeństwo ma prawo domagać się od zorganizowanych wyższych czynników, świata handlowego, by zmanifestowały swą troskę o państwo, które chyba najwięcej obecnie na nich łoży.

— **Podrożenie chleba.** We Lwowie podróżal chleb o 15 marek na bochenku. W ostatnim czasie podskoczyły znacznie ceny zboża i mąki. Ponieważ rok poprzedni był wyjątkowo urodzajny i do niedawna posiadaliśmy bardzo obfite zapasy zboża, zwyżka obecna wydaje się nienaturalna i nadmiernie uciążliwa. Pisma warszawskie tłumaczą to zjawisko nagłym wzrostem eksportu zboża polskiego do krajów ościennych. I tak jedna z firm rolniczych w Warszawie otrzymała zezwolenie na wywóz za granicę w zamian za superfosfaty 15.000 wagonów zboża, jedna z firm wielkopolskich 1.500 wagonów. Niedochód tego; urząd przywozu i wywozu wydał ostatnio pozwolenie na wywóz 9.600 wagonów bez jakichkolwiek zobowiązań zamiennych, a zaznaczyć należy, iż podane wyżej cyfry nie obejmują zupełnie wywozu zboża do Gdańska, do czego Polska jest zobowiązana na mocy zawartej z Wolnem Miastem ugody. Oczywiście, nieopatrzne szafowanie zbożem polskim na wywóz zagranicę nie mogło się nie odbić tendencją zwyżkową na giełdach zbożowych w Polsce i wywołać musi dalszą zwyżkę chleba.

— **Zniesiono pociąg pośpieszny Lwów—Borysław!** 15. bm. z powodu słabej frekwencji zostanie wstrzymany bieg pociągów pośpiesznych nr. 305 i 306 między Krakowem a Nowym Zagórzem względnie między Lwowem i Borysławiem.

— **Gwałtowna wymiana dolarów.** Jak szarańcza spada na lokale Polskiej kraj. kasy pożyczkowej lwowska »czarna giełda«. Od dwu dni kotłuje się wewnątrz lokalu, a na ulicy, przed gmachem tej instytucji uwijają się, jak mrówki,

plugawe indywidua pejsate, szwargocząc namiętnie skażoną niemczyzną. Na usługi ich, podobnie, jak w okresie wyborczym, stoją dorozki z chudymi szkapami, które zwożą giełdziarzy. Dolarzy przechodzą z rąk do rąk, a za chwilę wpływają masowo do kasy P. K. K. P. Obserwować można przytem, jak doskonałą organizację posiada »czarna giełda«. Jedni przyjmują wyciągane nerwowo z kieszeni brudnych chałatów zwitki dolarów, ktoś pośpiesznie przelicza je, inny wydaje kwitki przez kalkę pisane, a główny macher, który ma »wprawę« w wymianie, biegnie tymczasem do oddziału wymiany obcych walut i po dobrej chwili marki znikają w chałatach. Wielka zwyżka kursu napędza bezspręcznie spekulantów do tak gwałtownego pozbywania się dolarów, a może też mają dobre informacje, że miabawem kurs znacznie spadnie. W pierwszym dniu kasa wymienionej wyżej instytucji wchłonęła 110.000 dolarów, w dniu wczorajszym cyfra ta z pewnością się nie zmniejszyła. Dałoby dokładny obraz, jak wielkie sumy obcych walut znajdują się wśród »czarnej giełdy«.

— **Nożownik na ul. Akademickiej.** Na ul. Akademickiej przebity został nożem w ramię Stanisław Dąbrowski, kelner. Po zaopatrzeniu rany przez lekarza Pog. rat., odjechał do szpitala. Rządki to występ nożownika na ulicy głównej w porze dziennej. Komisarjat odnośny zapewnia, że więcej »tego« już nie będzie.

— **Kradzieże.** Z mieszkania dr. Tad. Walchewicza, przy ul. Fredry 1. 4 skradziono futro wartości 1 miliona mp. — Służąca Katarzyna Szadkowska okradła swych pracodawców C. Teemanów, zam. przy ul. Rutowskiego 1. 7 na 50.000 mp. i zbiegła. — Ze sklepu Natana Feiksa przy ul. Sobieskiego 1. 2 skradziono 28. bm. płótna wartości 2.200 mp. — Na przystanku tramwajowym w ul. Batorego skradziono Marcie Hosiopodarskiej 27.000 mp.

— **Aresztowania.** Za okradanie wózków pocztowych aresztowano Piotra Lamplaka, Ant. Wład. Kanińskich, notowanych złodziei w Kłaparowie.

### Z cafei Polski.

— **Letni teatr w Krynicy.** Domoszą nam, że zarząd gminy i zarząd zdrojowiska w Krynicy jednomyślną uchwałą oddał p. Henrykowi Cudnowskiemu prowadzenie teatru w Krynicy przez cały sezon letni w bieżącym roku.

### Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.** W piątek, 10. bm. o g. 6.30 punktualnie przy ul. Bourlarda 5. wykład pt. »Człowiek pierwotny a współczesny« (człowiek przedhistoryczny, starożytność, t. zw. »barbarzyńcy« Ażym i Austriacji, znamiona cywilizacji, doba obecna po wielkiej wojnie — z licznymi obrazami świetlnymi). Prelekcję wygłosi inż. Libański.

— **Staraniem Koła TSL. im. A. Asnyka** odbędzie się w niedzielę, 12. bm. następujące odczyty w sali ratuszowej o g. 5. radcy dra Antoniego Wereszczyńskiego pt. »Przyszły ustrój samorządowy w Małopolsce«. W szkole im. Marji Konopnickiej (ul. Zielona 10) o g. 5. prof. Stanisława Ligenzy pt. »Życie i czyny Tadeusza Kościuszki« (z obrazami świetlnymi).

— **Zwyczajne walne zgromadzenie zawodowego Związku literatów polskich we Lwowie** odbędzie się w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 10. przedpołudniem w sali bibliotecznej Kasyna i Koła lit.-art. Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawozdanie zarządu, 2) Sprawozdanie kasowe, 3) Sprawozdanie ze zjazdu liter. w Warszawie, 4) Wniosek. W razie braku kompletu odbędzie się drugie walne zgrom. o godz. 11. w tym samym lokalu bez względu na ilość uczestników. Z względu na ważność omawianych spraw uproszono wszystkich członków o przybycie.

— **Z polskiego Tow. matematycznego.** W czwartek, 9. bm. odbędzie się o godz. 8. (punktualnie) wieczór w małej sali Zakładu fiz. postępowania polsk. Tow. matem. z następującym porządkiem dziennym: 1) Wnioski wydziału w sprawach administr.; 2) Komunikaty prof. Zylińskiego: a) O pewnym twierdzeniu z teorii przeliczeń; b) O tak zw. »Prawie liczb pierwszych« profesora Chr. Ehrenfelta.

— **Wieczór poetycki** Józefa Wittlina, urządzony staraniem zawodowego Związku literatów odbędzie się w piątek 10. bm. o godz. 8 wiecz. w sali Kasyna miejskiego.

## Przez szkło powiększające.

### PAN PROFESOR.

Różne tytuły są na świecie Bożym, najlepszym tytuł „profesora”, najlepszym, bo przyklepia się do człowieka najłatwiej. Każdy, kto kiedykolwiek czegokolwiek przez choć jak najkrótszy czas uczył, uczyć miał zamiar lub potrafiłby, kto produkował się przed publicznością, ten jest „profesorem”. Profesor magji, profesor spirytyzmu, profesor na bębnie itd. Wyraz „profesor” jest bratem wyrazu „profesja”, a synem wyrazu „profit”. Każdy, kto nie ma wyraźnej profesji lub ze swej profesji nie wyciąga profitu ma u nas niezaprzeczone prawo do tytułu „profesor”.

Nieborak, którego nie można zatytułować ani prezesem, ani radcą, zostaje mianowany przez kelnera, ekspresa lub garderobiana „profesorem”. „Profesorowi” nie robi konkurencji ani dyrektor ani inżynier, choć od czasu namnożenia się „domów handlowych” i „odbudów kraju” nie możemy uskarżać się na brak „dyrektorów” i „inżynierów”. Od czasu do czasu tylko jakiś związek wielbicieli shimmy wzywa publicznie jakiegoś profesora shimmy, aby ten wykazał się dyplomem (!) profesorskim, a potem „derawuuje” konkurenta, że shimmy jego nauki nie jest shimmy. A człowiek w pomiernym staniczku poczciwy stoł bezradny, gdyż gdzie stwierdzić, które shimmy jest autentyczne? Wszak w świetnym dziele prof. Norwina „Dancing”, ułożonym pod kierownictwem profesorki Mistinguet akurat — ulema shimmy!

Ica.

## Lwowscy komuniści przed sądem.

Lwów, 7. marca.

### WYROK.

Po pięciodniowych rozstrząsaniach zakończyła się dziś późną nocą rozprawa której przedmiotem była zbrodnia agitacja komunistyczna na naszym terenie. Rozprawa pochłonęła olbrzymie koszty, które pokryje oczywiście skarb Państwa, nie mówiąc już o honorariach, jakie musiały wypłacić obrońcom, którzy niezawodnie nie podjęli się tak niepopularnej obrony z pobudek ideowych. Nie mało też zapłacić musiano za obrońcę osk. Rodzenia, który utrzymywał się, jak twierdził, ze wsparć „bogatego krewnego”, nieznanego nazwiska, a którego bronili dwu adwokatów, w tem jeden sprowadzony aż z Warszawy.

Na porannej rozprawie załatwiono jeszcze końcowe formalności dowodowe, poczem trybunał przedłożył sędziom przysięgłym pytania w kierunku zbrodni zdrady głównej i ewentualne pytania w kierunku zbrodni zaburzenia publicznej spokoju (par. 65). Obrona stawiała wnioski o dodanie pytań, których kwalifikacja zmniejszałaby karę, lecz trybunał wnioski te w myśl sprzeciwu prokuratora odrzucił.

Po ustaleniu pytań zabrał głos prok. dr. Gürtler i dwugodzinnem, świetnie skonstruowanym i wyczerpującem wszystkie kwestje przemówieniem, uzasadniał oskarżenie. Przedstawił najpierw ławie przysięgłych znaczenie zbrodni zdrady stanu i zaburzenia spokoju publicznego, wykazał momenta istotne tej zbrodni, poczem przystąpił do omawiania wyniku postępowania dowodowego. Omawiając istotę zbrodni dotknął znaczenia bolszewizmu i jego treści, przedstawił skutki bolszewizmu w Rosji i niebezpieczeństwa jego dla Rzeczypospolitej. Szczegółowo omawiał sposób agitacji bolszewickiej i jej cele, przedstawiał, jak agitatorzy bolszewicy, stosując metody agitacji, godzą w istotę i byt naszej wiary, naszej rodziny, naszego ustroju społecznego.

Następnie przystąpił dr. Gürtler do omówienia wiary każdego z oskarżonych, rozpoczynając od osk. Rodzenia, wyszczególniając wyniki po-

stępowania dowodowego, a w szczególności stwierdził jego przemówienia na zgromadzeniach i dążności do dyktatury proletariatu, jego walkę z P. P. S. i jej przywódcami. Przypominał treść zakwestjonowanej bibuły o hasłach rewolucyjnych. Dowodził, że działalność Rodzenia była płatną przez sowiecką Rosję, na co wskazuje, iż dysponował znaczną ilością gotówki, której pochodzenia nie wykazał. Zwrócił uwagę na papiery, zakwestjonowane u Rodzenia, a świadczące o łączności jego działania z sowiecką Rosją.

Z kolei omówił prokurator oskarżenie Münzera, którego wina polega w solidarnem działaniu Münzera z Rodzeniem, z tą różnicą, że kiedy działalność Rodzenia była płatna, Münzer czynił to samo ze zbrodniczego powołania, z upodobania, z ideału. Ideał ten jednak kto wie, czy nie gorszy i niebezpieczniejszy od czynności płatnej Rodzema. Krócej zatrzymał się prokurator nad dalszymi czterema oskarżonymi.

Mowy prokuratora wysłuchali sędziowie i audytorjum z pełnem zainteresowaniem, bo też była wypowiedziana z pełną odwagą obywatelską, ze swadą, ze znajomością i opanowaniem materiału.

Popołudniu rozpoczęły się przemówienia obrońców i trwały pięć godzin. Przemawiali kolejno obaj obrońcy osk. Rodzenia-Starkiewicza dr. Akser i dr. Duracz z Warszawy, który równocześnie bronił i osk. Sternalskiego, dalej dr. Grek, obrońca osk. Münzera, syna milionera, dr. Kibitz obr. Krättera, dr. Link osk. Feliksika, wreszcie dr. Hankiewicz osk. Matza. Mowy obrońców były, co przyznać trzeba, przeważnie kunsztem oratorskim i z zaciekawieniem przez audytorjum wysłuchane. Gość warszawski używał sobie na lwowskiej policji.

Po godzinie 10 w nocy przystąpił przewodniczący radca Mayer do wygłoszenia résume, które trwało blisko godzinę, poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę.

O g. 12 w nocy zażądała ława przysięgłych postawienia pytania w kierunku występkę z par. 302 (wzbudzenie nienawiści przeciwko narodowościom lub klasom).

Prok. dr. Gürtler sprzeciwia się postawieniu tego pytania, gdyż w tym kierunku nie ma oskarżenia, a prokurator oskarżenia tego nie ma zamiaru wnosić.

Dr. Grek polemizując ze stanowiskiem prokuratora i powołując się na przepis par. 320 i 327, prosi o postawienie pytania.

Trybunał udał się na naradę, a tymczasem wśród licznie zgromadzonych w sali „jurystów” zapanował gwar iarmarczyny. Rozmawiali młodociani „necenasy” żywo komentowali poprzednie wywody nie szczedząc nawet głośno „jurydycznej” krytyki pod adresem prokuratora.

Trybunał po krótkiej naradzie odmówił zadaniu sędziów przysięgłych z motywów, naprowadzonych przez prokuratora.

Ława przysięgłych udała się o wpół do 1 w nocy na powtórna naradę, która trwała pół godziny.

Pytania w kierunku zbrodni zdrady głównej (zagrożonej karą śmierci) zaprzeczyli sędziowie 12 głosami co do wszystkich oskarżonych.

Pytanie co do Wawrzyńca Rodzenia, określające dalszy udział w zbrodni zdrady głównej par. 58 b) i c) (zagrożonej więzieniem od 10 do 20 lat), potwierdzili sędziowie 8 głosami.

Takie same pytanie co do Gustawa Münzera zaprzeczyli sędziowie 8 głosami, natomiast potwierdzili 8 głosami co do Münzera dalsze pytanie w kierunku zbrodni z par. 65 (zaburzenie spokoju publicznego).

Pytania odnoszące się do winy Józefa Krättera Michała Felksiaka, Gustawa Sternalskiego i Michała Matza w kierunku dalszego udziału w zbrodni zdrady głównej i zbrodni zaburzenia spokoju publicznego, zaprzeczyli jednogłośnie lub większością głosów.

O godz. 2 w nocy ogłosił trybunał wyrok skazujący Rodzenia przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na 4 lata ciężkiego więzienia, obustrzonego odosobnieniem zamknięciem co kwartał przez 24 godzin i twarde łóżem raz na miesiąc oraz skazujący Münzera, przy uwzględnieniu młodocianego wieku (liczy niżej 20 lat) na 11 miesięcy ciężkiego więzienia. Münzer odsiedział już w więzieniu śledczem 10 miesięcy i 8 dni.

Obrońca dr. Akser zgłosił zażalenie nieważności i zażalenie z powodu niepoliczenia Rodzenia 4-miesięcznego więzienia śledczego w sądzie wojskowym. Dr. Grek oświadczył na zapytanie przewodniczącego: „będę się namyślał 3 dni”, co wywołało wielką wesołość wśród audytorjum, które czekało wytrwale do końca rozprawy.

## KOMUNIKATY.

**Ofiary na Tow. Walki z Gruźlicą** złożyli: Tow. Gafic. 50.000 mk., Bank przemysł. 10.000 mk., Lloyd Wielkop. 10.000 mk., Tow. agrarno-sądnic 5.000 mk., Tow. naft. Rypne 5.000 mk., Wytwór na chem. „Galen” 5.000 mk., P. M. Lowensteinowa 25.000 mk., Ks. arcyb. Błczewski 21.000 mk., D. H. nia 10.000 mk., p. A. Uwiera 10.000 mk., p. Grabowska 10.000 mk., Wojewódz lwowski 5.000 mk., inż. Dunka de Safo 5.000 mk., p. Kolischer 5.000 mk.

— 00 —

**Związek Feinków wyznania mojżeszowego**, pracując nad uobywateleniem ludności żydowskiej w duchu polskim, przystąpił do współpracy oświatowej do Komitetu Kursów dla dorosłych i zorganizował Kursy w szkole żeńskiej im. Sobieskiego przy ul. Zamartynowskiej 11.

Związek uprasza o skierowanie analfabetów i pragnących się nauczyć języka polskiego oraz innych niezbędnych wiadomości do szkoły żeńskiej im. Sobieskiego. Nauka odbywa się w poniedziałki, środy i soboty od 6—8 wiecz. o m.

## KRONIKA SPORTOWA.

— Sekretariat L. K. S. Pogoni zawiadamia swych członków, że w piątek 10. bm. odbędzie się zgromadzenie wszystkich graczy oraz członków klubu zajmujących się piłką nożną, celem wyboru członków Zarządu Sekcji footballowej. Posiedzenie powyższe odbędzie się w lokalu klubu przy ul. Zyblikiewicza 17, I. p. o g. 7 wiecz. Jednocześnie donosi się, że Sekretariat klubu przyjmuje już zgłoszenia osób, chcących wpaść się w poczet członków klubu.

### Nadesłane.

## 2 SERJA 2

arcydziela „STRZAŁ”

dramat emocjon. z życia przemysłowców warszawsko-lódzkich, w 6 aktach pt.

## Na bezdrożach życia

wyświetlają „Kopernik” i „Marysienka”

I. SERJĘ pt.

„IGRASZKI LOSU”  
wyświetla obecnie kinoteatr „Uciecha”

## ZAPISKI.

„Drogi”, dwutygodnika, poświęconego sprawie życia polskiego, wyszedł nr. 2. i zawiera: J. Jędrzejewicza: „O nowego człowieka”, J. R. Swarzeńskiego: „Metody i zadania wychowania wojskowego. J. Rundbakena: „Charakter myśli Brzozowskiego, artykuł zajmujący się walką myśli zmarłego pisarza, myśli, która była u niego ujęciem misterjum społecznego. Obok poezji M. Jędrzewiczowej i Rundbakena, znajdujemy jeszcze artykuł dra W. Gerzyckiego: „O społecznej wartości światopoglądu historycznego i A. Płomińczyka: „Partje a życie narodowe Polski”, notujący trafnie przesunięcie się punktu ciężkości z organizacji politycznych ku społecznym, jako zapowiedzi przewyciężenia w Polsce parlamentaryzmu współczesnego. Dobrze prowadzona kronika życia społecznego, politycznego, artystycznego i literackiego, trudzień „Fiuty” — dopcinają treści starannie i interesująco redagowanego pisma. Adres Redakcji: Warszawa, Szpitalna 1. 12.

Witold Małin. Stosunki moralne rodziców a plechki — Warszawa 1922. (y) W sprawie czynników warunkujących powstawanie płci wypowiedziano począwszy od Arystotelesa, najrozmaitsze poglądy, tworzone teorie, następnie posługiwano się wykazami statystycznymi. W kółko dociekał determinizmu zamknięto takie czynniki jak: zmiany energii cieplnej słońca, położenie geograficzne, czynniki morfo- i fizjologiczne. Determinizm płci nie został jednak wyjaśniony.

W r. b. ukazała się praca, a raczej fundament pod nią, dr. Witolda Maurina, wyjaśniająca determinizm płci przyczyn psychologicznej natury.

Teoria Maurina o oddziaływaniu centralnego systemu nerwowego na organizm macierzyński, jest zupełnie nową, nieporuszoną przez żadnego z badaczy, — dlatego też zasługuje na uwagę. — Wynik rozumowań teoretycznych, opartych na teorii R. Avenariusza, ujmuje W. Maurin w lapidarnym powiedzeniu: W małżeństwach, które źle żyją ze sobą (od niezrozumienia aż do walki wręcz), podobnie w których żona stanowi typ silniejszy moralnie, także i fizycznie od męża, rodzą się przeważnie córki. We wszystkich przypadkach zachodzi obopólne zmaganie się tezyzmy moralnej małżonków i która strona w duchu żony wybitnie stanowczo się zaznaczy tej płci przeważać musi w potomstwie.

A więc, płeć dziecka jest wynikiem walki sił mo-

## NADEŚLANIE.

# MAMAN POUPÉE

gramat w 6 aktach, znakomita reżyserja, wspaniałe zdjęcia od dz. K. CHIMENA

ralnych rodziców i upostaciowaniem tryumfu jednej ze stron.

Tezę powyższą popiera autor niezbyt licznym wykazem statystycznym małżeństw o wszelkich odcieniach wzajemnego pożycia. Teoretycznie rozwiązany determinizm określa autor w ten sposób, iż wpływy oddziaływań moralnych ze strony męża na psycho-fizjologiczne ośrodki u żony mają zdecydowany wpływ na organizm płodowy, w którym nadwartość męskości u jednego z małżonków, stanowi o męskiej lub żeńskiej płci dziecka.

Nawet gdyby teoria Maurina okazała się błędna to u jej zwolenników praktycznych nie wykaże wpływu ujemnych (vide teoria Schenka), przeciwnie współzawodnictwo o hegemonię moralną podniesie ożywiających intelektu.

Stwierdzenia teorii psycho-fizjologicznej szuka autor w cyfrach statystycznych, dlatego też prosi o nadysłanie mu opisu faktów stwierdzających lub zaprzeczających powyższej teorii.

Wstępem krytycznym zaopatrzył dziełko prof. Edmund Minkiewicz.

## Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 8 marca.

### W OBLICZU JUGOSŁOWIAŃSKO-POLSKIEGO TRAKTATU HANDLOWEGO.

(Od naszego korespondenta bałkańskiego).

Belgrad, 1. marca 1922.

Potrzeba unormowania stosunków handlowych między Polską i Jugosławią daje się odczuwać już od dłuższego czasu, wszelkie jednak próby zawarcia konkretnej umowy handlowej rozbiły się dotychczas o trudności natury politycznej, anormalne stosunki transportowe i brak wyraźnego, zdecydowanego kierunku w polityce gospodarczej, zarówno Warszawy, jak niemniej i Belgradu. Mimo tysiączne jednak przeszkody, tamujące na każdym kroku zbliżenie gospodarcze obu ziem słowiańskich, handel znalazł intuicyjnie w ostatnich trzech latach, dzielących nas od przewrotu, potrzebne drogi, nawiązał kontakt, przełamał żywiołowo spiętrzone trudności i potrafił przekonać siła dokonanego faktu międzynarodowe czynniki o konieczności ujęcia pomyślnie rozwijających się stosunków handlowych polsko-jugosłowiańskich w ramy formalnego traktatu. Siła stosunków, wiążących dziś już silnie nasze sfery kupieckie z Królestwem SWS, otrzymać ma nareszcie potrzebne wzmocnienie i stabilizację w autorytecie zobowiązań międzypaństwowych, które ochronią je przed wygórowaniami opłatami cłowymi, oraz nadmiernymi taryfami transportowymi i umożliwią nareszcie handlowi eksportowemu obu stron skuteczną konkurencję z innymi, już przedtem uprzywilejowanymi krajami. Pertraktacje w sprawie umowy handlowej między Polską i Jugosławią są już w toku i rokuja pomyślnie rozwiązanie tej, dla przyszłości gospodarczej obu państw tak ważnej kwestji, tembardziej, że obie strony przystąpiły do obrad z pełnym zrozumieniem potrzeby traktatu i oprzeć się mogą w pracach przygotowawczych na wynikach dotychczasowego obrotu handlowego, który, jeśli nie ilościowo, to w każdym razie pod względem jakości wzajemnego zapotrzebowania podaje wyraźnie towary, jakie Polska będzie mogła otrzymywać z Jugosławii, oraz ta naodwrot z Polski. Porozumienie ułatwia pozatem poważnie ogólna konjunktura na rynku światowym, zbliżająca automatycznie obie ziemie na linii najmniejszego oporu w najmiarodajnej dziś w handlu kwestji napięcia różnic walutowych, które kształtuje się dla stosunków polsko-jugosłowiań-

skich w porównaniu do innych państw nader korzystnie. Na wykonanie potrzeby polsko-jugosłowiańskiej umowy handlowej możnaby przytoczyć cały szereg przekonujących argumentów, najlepiej i najbardziej przekonująco czynią to jednak widoczne fakty.

Wystarczy ich, sądzę, kilka najbardziej jasnych.

Główny przedmiot naszego eksportu, przetwory ropne mają silny odbyt w Jugosławii, w której wytrzymują one zwycięsko konkurencję potężnych trustów Oil Company, Standard Oil i nafty rumuńskiej. Wskutek jednak wysokich opłat cłowych, które opłacać musi towar polski w Jugosławii dla braku traktatu handlowego, z wyjątkiem towarzystwa „Danica” w Brodzie n/S, mającego dawne stosunki z producentami borysławskimi, całe zapotrzebowanie nafty w Jugosławii pokrywane bywa z Wiednia, posiadającego umowę handlową z klauzulą największego uprzywilejowania. Ile zarobku tracą nasi producenci na tem pośrednictwie Wiednia, nie trzeba nawet wspominać.

Obok nafty ważnym przedmiotem naszego eksportu do Jugosławii mogłaby być manufaktura. Kupcy z Bielska i Łodzi próbowali też już kilkakrotnie importować swoje wyroby, które dobrocią i tanioczą zdumiewały, wprost jugosłowiańskich kupców do Królestwa SWS, próby te jednak rozbiły się o wspomiane wyżej nadmierne opłaty cłowe. Jaki ostateczny rezultat? Jugosławia otrzymuje towar polski via Tryjest (cło 1/4 część tego, co opłaca towar, zdeklarowany jako polski), płacąc drogo za rzekomy towar „angielski” lub „włoski”, który wprost z Polski wypadłby o wiele taniej. Przykłady te mówią wyraźniej niż grube tomy teoretycznych rozumowań. Wspomnę więc o jednym jeszcze tylko, który należy do dni najświeższych. Wskutek nagłego wzrostu waluty czeskiej, producenci czescy wyrobów szklanych nie byli w stanie dostarczyć Jugosławii towaru po cenach, któreby mogły tam konkurować z cenami towaru niemieckiego. Aby nie utracić cennego dla nich rynku bałkańskiego, chwycili się bardzo prostego środka — kupowali tanio wyroby szklane w Polsce i eksportowali do Jugosławii jako własne po względnie przystępnych cenach, wyzyskując znów zagwarantowaną im traktatem klauzulę największego uprzywilejowania. (Trik czeskich producentów wyszedł na jaw, ponieważ szkła, rzekomo czeskie, opakowane były w gazety polskie, co zwróciło uwagę kupców jugosłowiańskich, którzy w ten sposób doszli do źródła pochodzenia „czeskiego” towaru — w Polsce.

Podobnie sprowadza Polska taninę jugosłowiańską z Wiednia, placąc ceny wygórowane, wina jugosłowiańskie z etykietą włoską via Tryjest itd. itd.

(D. n.).

Dr. Th.

### 10-GODZINNY DZIEŃ PRACY W HANDLU OD 20. MARCA BR.

(v) W myśl ustawy z dnia 14. lutego br. o handlu czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów może trwać do 10 godzin dziennie bez przymusowej przerwy w południe. Zmiana ta została ogłoszona w nr. 14 „Dziennika Ustaw” z dnia 6. bm., wobec czego wchodzi w życie dnia 20. marca br.

Jak na to zareagują pojedyncze gałęzie handlu — jeszcze niewiadomo. Prawdopodobnie jest jednak, że wielkie magazyny, nie mające konkurencji drobnych sklepikarzy, jak i sklepy, w których ruch południowy z natury rzeczy jest minimalny — pozostaną przy dotychczasowym systemie zamykania lokali na obiad.

+ Ulgi pocztowe dla podręczników szkolnych. Paczki pocztowe, zawierające podręczniki szkolne, syłane przez firmy nakładowe lub przez zakłady naukowe, korzystać odtąd z 50% zniżki taryfy opłat.

+ Wystawa niemiecka w Moskwie. (v) Jak donosi „Berliner Tageblatt”, w lecie br. ma się odbyć w Moskwie wystawa niemieckiego przemysłu ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa i kolejnictwa. Z projektem wystawy wystąpiły sowjety, obiecując wydatne pomoc, i obudziły wielkie zainteresowanie w przemysłowych kołach niemieckich.

+ Walka o rynek cementowy. (v) Wobec odrzucenia przez Belgię propozycji niemieckich fabrykantów cementu utworzenia syndykatu eksportowego do Irlandji, niemieccy producenci rozpoczęli walkę o rynek, obniżając ceny z 38 na 28 florenów.

+ Szwajcarski bank narodowy postanowił obniżyć stopę dyskontową na 2 i pół procent. (v)

+ Ograniczenia wwozowe w S. H. S. (v) Rząd belgradzki wzbronil przywozu wszelkich towarów konsumpcyjnych, jak i wszelkich, nie będących artykułem pierwszej potrzeby. Ograniczenie to ma wpłynąć na kurs dinara.

+ Giełda zbożowa lwowska z dnia 8 marca. Popyt na pszenicę. Podaż atoli bardzo słaba. W życie silna podaż po cenach zniżkowych. Ceny innych artykułów i maki niezmiennione. Ziarno siewne poszukiwane. Tendencja chwiejna, usposobienie ożywione. Następnego zebrań giełdy w piątek 10 bm. o godz. 11 przedpoł.

+ Warszawska sytuacja giełdowa. (Tel. wł.) Giełda Dewizy i waluty na dzisiejszym zebraniu uległa poważnie znacznej zniżce przy dużej zaofiarowaniu, które trwało do końca zebrania. W dziedzinie akcji usposobienie dość mocne, obroty dnia niezbyt duże. W papierach lokacyjnych usposobienie mocne szczególnie dla 4% lokacji ziemskich rublowych.

—o—

### Kursa giełdy lwowskiej.

Z = ządają, T = transakcje. Zresztą: płaca.

A) Akc. bank.	marca	B) Akc. przem.	8 marca
Akc. Związk.	700	Galicja	120000
Dyskont Lw.	1025	Gafeta	T 2200
Handl. Pozn.	3600	Górka	1000
Hipot. akc.	875	Orkos	T 6100
Hipot. zemel.	420	Parowozy	1550
Małopolski	750	Patria	4700
Powszechny	875	Pezet	1000
Przemysłowy	650	Pociąg	900
Ziemsk. kred.	600	Pol. Glob	950
		Pol. Nafta	T 200
		Pol. Tow. H.	T 750
B) Akc. przem.		Rakozawa	3600
Brow. Lwow.	22000	Siersza el.	1200
Chodorów	T 3600	Gor. Siersza	8000
Karpalit	T 1900	Tepege	6500
Ormielów	T 4700	Zielenlewski	1700
Portland z.S.	—	Zegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 59	Lwów — dnia 8 marca 1922		Warszawa dnia 8. marca	Zurych dnia 7 III.	Berlin dnia 4 III.	Wiedeń dnia 7 III.
	Gotówka	Dewizy	D e w i z y			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.18—0.18	0.00	164.30
1 funt ang.	183.00—193.00	185.00—195.00	190.00—195.00	22.56	1116.15	83.80
100 frs franc.	375.00—395.00	380.00—400.00	395.00—400.00	48.50	2298.30	61.50
100 fr szwaj.	770.00—870.00	770.00—870.00	868.00—872.00	100.—	4970.00	129.50
100 frc belg.	360.00—380.00	370.00—390.00	370.00—381.00	44.00	2171.20	67.00
100 K czesk.	69.00—71.00	69.00—72.00	7200—7400	8.40	408.95	11.00
100 K węg.	575—675	575—675	—	—	36.34	92.80
100 K aust.	60—66	60—66	64.50—65.50	—0.08	4.62	100.—
100 M niem.	1700—1750	1700—1750	1700—1765	2.00	100.—	4.62
1 Dolar am.	4250—4350	4250—4350	4320—4450	5.13	252.26	6.75
100 Lir wł.	21000—23000	22000—24000	2360—2400	26.55	1828.25	50.00
100 Lei rum.	290—310	300—320	—	—0.00	154.00	4.00
100 guld. hol.	135000—145000	127500—137500	—	195.50	9559.55	558.00
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—	90.25	4945.00	110.00
100 K. duńsk.	P 62500—67500	P 65000—70000	—	108.25	5845.95	140.00
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—	185.25	6666.70	170.00

UWAGA: „P” ozn. za kursa poprzed. le, ostatnio notowane.

# Małopolska wytwórnia miodu „KMITA“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

7360

W KRAKOWIE, ULICA ZWIERZYNIECKA L. 29.



poleca swoje pierwszorzędne miody do picia w beczkach i fiaskach.

Specjalność: „KMITA“ Malaga.

Reprezentant na Wsch. Małopolski: Henryk Fraenkel, Lwowie, ul. Kopernika 42 a.

## NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

**Superfosfat** kostny, zawierający 16% kwasu fosfor. rozp. w wodzie (P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>) i 1/2% (N) azotu — poleca

Fabryka nawozów sztucznych „SUPERFOSFAT“ Józefa i Karola Towarnickich Wróblók szlach.

Zgłoszenia przyjmie Zarząd, Lwów Senatorska 4. Telefon 245. 8310

## Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

**Na Repatriantów:** Julia Wyszkiwski Brody 175, Szkoła powszechna żeńska 5 kl. w Kufkowie koło Lwowa 990, Zebrane z wieczoru urządzanego przez Koło kolejowców i Związek Młodzieży Pol. w Buczaczu 21.520, Tytułem nieprzyjętego z dnia 9 lutego przez Dr. M. Pańczysz honorarium, nauczycielka G. P. 1.000, III. kurs A. Semin. żeńsk. Państw. we Lwowie 120, Uczenie II. kursu państw. Semin. we Lwowie 100, III. kurs B. Semin. państw. żeńsk. we Lwowie 125, Uczenie kl. V. A. szkoły M. Magdaleny w dniu imienia swej naucz. Kazimierz Dyduszyńskiej 1.200, P. Filina Filinka 200, Kazimierz Kuba 60, IV. A. państw. żeńsk. Semin. naucz. we Lwowie 90, P. H. Ft. Andrzej S. 50, Por. Władysław Balfński 3.000, I. kurs B. Sem. państw. żeńsk. 125, Z okazji imienin gospodyni i kursu p. Krzemiery Koziółkowej składają razem III. B. 2.500, P. M. Schleimer Jakób przez kancelarię Dziekanatu Wydziału prawa 30, Michałina Rembaczowa na starce chochy jej ciężki nieszczęśliwym 1.000.

**Na Skarb Państwa:** Semin. państw. żeńsk. II. B. 225.

**Na Inwalidów:** I. kurs B. Semin. żeńsk. państw. we Lwowie 110.

**Na Akademików Wszechnicy lwowskiej:** Złożono z okazji zabawy u p. Szeligiewiczowej 7.000.

**Na Wdowy i Sieroty po Obrońcach Lwowa:** N. N. 329-70, Leopoldyna Wangowa zamiast Mszy św. za duszę s. p. męża Wilhelma w piątą rocznicę śmierci 500.

**Na ociemniałych Inwalidów Wojsk Polskich:** W dniu imienia brata s. p. Kazimierza zamiast kwiatów na nieodszukanym grobie, 1.000 skada Romsa Krasicka-Trycka, Leopoldyna Wangowa zamiast Mszy św. za duszę s. p. męża Wilhelma, inspektora technicznej kontroli Skarbu w piątą rocznicę śmierci 500.

**Na dzieci Sybiraków:** Szkoła żeńska w Busku 4.700, Janina Pańk wska naucz. w Łowczy 500.

**Na Dom Żołnierza polskiego:** Salomon Rładner-Uścielczko 25.

**Na Przytulisko Brata Alberta:** Władysław Biesiadecki w rocznicę śmierci matki 300.

**Dla piersiowo chorej w Chołusku:** Mikołaj Węgrzyn jako nieprzyjęte honorarium przez adwokata w sprawie p. M. G. 1.000.

## OGŁOSZENIA.

### Najlepsze NASIONA

warzywne i kwiatowe, drzewka owocowe poleca **F. W. STARCKA SYNOWIE**, Lwów Legionów 1.

Cenniki na żądanie wysyłam odwrotnie. 8342

### MAGAZYN MÓD

### WANDY KARPIŃSKIEJ

poleca oryginalne modele paryskie oraz wykonuje wszelkie roboty w zakresie modniarstwa wchodzące. — Lwów, pl. Kapitulny 8. 8348

### GOSPODARSTWA

od 1 morga do 1000 wraz z całym inwentarzem żywym i martwym, ziemia pszenno-buraczana, młyny parowe, wiatraki, hotela, kawiarnie, restauracje, piekarnie, różni interesy handlowe i przemysł. oraz domy wszystko po niemieckich, poleca się po cenach niskich. Zgłaszać się jaknajwcześniej, gdyż pozostało niemiecom tylko 6 tygodni do wyjazdu. Adres: Pomocze, Wąbrzeźno, ul. Chełmińska 28. JAN SZLAK

### Pierwsza polska fabryka świec i wyrobów woskowych

**Fr. SEZEMSKI w Białej (Małopolska)**

poleca swoje powszechnie znane świece kościelne woskowe i półwoskowe jakoteż domowe i salczone z parafiny i steryny oraz wosk podługowy i apteczny. Fabryka ta, największa w Polsce z dobrze wyszkolonymi personelem dostarcza swoje wyroby w najlepszym gatunku i niskich cenach. 8334 Oddaje zastęstwa zagranicę.

**CREMÉ MIAFLOR BIAŁY** nie tuzszą y, dzięki korzystnie na utrzymanie zdrowej pici.

**PUDRY MARSLA I MIAFLOR** mało widoczne — przylegające, silnie perfumowane, chronią twarz od skutków zmian temperatury.

**LOTION MIAFLOR** powszechnie znany środek na porost włosów.

**EMALISE MIAFLOR** niezrównany środek daje silny długotrwały połysk, wzmacnia paznokcie.

**PRZEMYSŁAWKO** w jakości niedościgniona woda kolońska.

**PRZEMYSŁAWKA KWIATOWA** w 8 zapachach. Używa się jako wodę toaletową i dodatek odświeżający do wody.

**PERFUM MARSLA** silny, trwały i słodki.

**ROZA POLSKA** perfum polskie, d-my, naturalny zapach świeżej róży. 8472

**BEZADONT** pasta i eliksir, chronią jamę ustną i zęby od zakażenia.

Wszędzie do nabycia!

**Henryk Żak, Poznań**

Fabryka perfum i kosmetyków.

## Bacność Amerykanie!

Pragnąc sprzedać gospodarstwo z powodu przeniesienia do Niemiec za tanią cenę 2000 dolarów. 52 morgów n. lepszej ziemi pszenicznej włącznie z 5 morgami łąki, wielkie zabudowania, maszynowy dom i stajnia, wielka stodoła i remiza na wozy. Z żywego inwentarza: 2 konie czteroletnie, 7 sztuk bydła rogatego, 3 świnie, 3 gęsie, 2 kaczki, około 50 kur, jakoteż wszystkie gospodarcze maszyny i narzędzia rolne, wielki sad, grunty położone nad szosą. 4 kilom. od stacji kolejowej, 8 kilom. od Torunia. **GUSTAW SCHÖNE, Gostkowo poczta Turzna, pow. Toruń. 8392**

Urządzenia

## światła elektr.

wykonywa

## ST. LEŚNIAKOWSKI

kenc. przedsiębiorstwo elektr.

Lwów, Chorażczyzna 10.

Kosztyorysy na żądanie. 8288

## SREBRO CHIŃSKIE

8329 siolowe z gwarancją 20-letnią poleca **STANISŁAW WIENZIŃSKI** majsterz porcelany i szkła Lwów, ul. Halloka 1. 4. 8302

### PRACOWNIA PRECYZYJNO-MECHAN.

dla napraw, rekons rucoji, dynamo motorów, wszelkich aparatów elektrycznych oraz akumulatorów.

Specjalność: Urządzenia i instalacje oświetlenia i sygnałów w samochodach.

### KAZIMIERZ MATULA

Lwów, Łyczakowska 79. 613

**Lokomobile** od 6 do 150 HP. Maszyny parowe, Kotły, Gatry, Motory, Turbiny z szybką dostawą poleca „PILOT“ — Lwów Batorego 4. 602

### Bada Szolna Powiatowa w Podhajcach rozpisuje

### konkurs na posadę sekretarza

Uposażenie zależnie od lat służby, wykształcenia i kwalifikacji według stopni jakie przypadają urzędnikom państwowym (do IX. stopnia włącznie). Podania należyte udokumentowane należy wnieść w terminie do dnia 15. marca br. 8317

Przewodniczący: Świtniewski Stan.

Lf. 16/922.

### KONKURS.

W celu sprzedaży żelaza zebranego na terytorium Fabryki tytoniu w Winnikach obok Lwowa w drodze ofertowej w ilości około: starego lanego 4 wagonów, starego kutego 1 wagon, belków blaszanych nitowanych i trawersów pogiętych 18 1/2 wagona i starej żelaznej blachy 1/2 wagona (a 100 q) ogłasza się niniejszym konkurs.

Ofertenci zechcą zebrany powyższy materiał oglądać (Skarb bowiem nie odpowiada za jakość a przy ewentualnej hurtowej sprzedaży również i za ilość) a następnie dopiero wnieść swe oferty do Dyrekcji wyz wspomnianej Fabryki w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta“ naj. óźniej do dnia 29. marca 1922 do godziny 9:00 rano.

Ceny ofertowe należy kalkulować loco Fabryka tytoniu w Winnikach za 100 kg. żelaza lanego, względnie kutego, względnie belków blaszanych nitowanych i trawersów pogiętych lub blachy stacyj. albo podać cenę kupna hurtową za całość bez uwzględnienia wagi, również loco Fabryka tytoniu w Winnikach.

Ofertent w kasie fabrycznej kaucję wadjalną w wysokości 10% od ceny oferowanej jako zabezpieczenie dopełnienia warunków konkursowych.

Kaucja ta wydana zostanie naty hm ast po należytem usunięciu z terytorium Fabryki zakupionego żelaza. Otwarcie ofert nastąpi w kancelarii Dyrekcji fabryki tytoniu w Winnikach dnia 29. marca 1922 o godz. 9:30 rano.

Zawiadomienie o przyjęciu danej oferty nastąpi najpóźniej jeden miesiąc po jej wniesieniu.

Nabywca będzie zobowiązany zafrak zakupiony materiał żelazny z terytorium Fabryki tytoniu własnym kosztem najpóźniej do dnia 30 licząc od daty zawiadomienia o przyjęciu oferty, a cenę kupna uiszczyć do kasy Fabryki tytoniu w Winnikach przed rozpoczęciem wywozu zakupionego żelaza.

Fabryka wyrobów tytoniowych.

Winniki, dnia 8. marca 1922.

Majewski m. p.

**Nauka i wychowanie.**

**Kurs tańców** rozpoczynamy do świąt wyuczenia. Najdokładniej. Nowca Pańska 16. 8348

**Szkoła rysunku** dla dzieci i młodzieży, Zgalska. Pogonoskiej, przy małej wpiły, ul. Dąbrowskiego 12, 3-6. 8361

**Posady i prace.**

**Zarządca** domów, w średnim wieku, poszukuje posady. Adres: Stryj, Trybunańska 34. Niemczykowie.

**Sluzarz** maszynowy, monter oraz szofer plugów motorowych, poszukuje posady. Adres: K. G. Kosów. 8363

**Najdobroczyna** lub wszelkiego rodzaju poleca Buro, ul. Krzywa 2. (Bank Hipoteczny). 840

**Leśniczy** egzaminowany, młody, energiczny, uczciwy, sumienny wykonawca obowiązków służbowych, zamieszkały w lesnictwie ziemni posadę zaraz. Borsuzowski, Lwów, Barska 6. 8398

**Różne.**

**Majster w Polsce** Fabryka wyrobów koszykarskich A. Koniewicza Lwów, Batorego 14 — poleca **wózki, kołyski i łóżka** dla dzieci, kosze, walizki, meble salonowe i ogrodowe w olbrzymim wyborze taniej jak wszędzie.

**Artur Smulny**, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 8349

**1,000.000** młp. do oddania na hipotekę. Zgłoszenia adw. dr. Szefer, Kraszewskiego 5. 8380

**Która z zamożnych rodzin** pomoże finansowo panie celem wykończenia głosu. Zgłoszenia pod "Wdzięczność", post-restauracja Gorlice. 8173

**Kupno i sprzedaż.**

**Transmisje**, toła pasowe, kamienie młyńskie, pały, gurty po cianach konkurencyjnych poleca PILOT Lwów Batorego 4. 8188

**M. Steinhaus**, Lwów, Krasickich 18 a, poleca ze składu kamieni młyńskie, francuskie sztuczne i naturalne. 601

**Forteplan**, pianino, fiszharmonium kupię i z prowincji. Hanak, Pańska 21 8353

**Kamienica** dwupiętrowa w okolicy Gródeckiej. Polakowi do spieniania, informacja niżej Henryk Pawlikowski, plac Dąbrowskiego 2, między 9 a 10 prz. połudn. em. 8405

**Wobec zawarcia umowy handlowej pomiędzy Francją a Polską, przypominam się pamięci Szan. Klijehteli**

**DOM L. KORYTKO i S-ka, Sp. Akc.**

**W PARYŻU**

**RUE de TRÉVISE N. 45.**

**EKSPORT IMPORT**

**ZAKUP KOMISOWY PRZEDSTAWICIELSTWA**

**TRANSPORTY CLENIE**

Wszelkich informacji udziela bezpośrednio centrala w Paryżu 45 rue de Trévisse.

**Ważne dla Kólek wiejskich i sklepów!**

**MARMOLADA**

czysto-owocowa 8346

na białym cukrze, gęsta

10 kg. netto mk. 3500.

**Piotr Pluta, Zator**

**Węgry i brykiety górnośląskie**, węgiel krajowy, mały i pospółki, drzewo opałowe w ładunkach wagonowych we Lwowie i na prowincję, tudzież detalicznie ze składu we Lwowie z dostawą do domu dostarcza natychmiastowo Centrala Agentur Handlowych na Wschodzie, Lwów 18 Maja 16. Telefon 421. Co cenach najniższych. 8381

**Okazja**. 3 metry białego koloru brązowego do sprzedania. Wiadomość w administracji Kurjera lw. 8246

**Mieszkania**

**Technik**, żony, poszukuje pokoju z wspólną kuchnią lub też samą kuchnię, bez albo z częściami umeblowaniem. Zgłoszenia „Lew”. Technika. 8358

**Pokoje** staranne umeblowane w osobnym wejściem z całym utrzymaniem (wentylacja bez w pobliżu ul. św. Mikołaja u bardzo inteligentnej rodziny poszukiwanej od 1. kwietnia. Zgłoszenia do Reklamy Prasowej, Chorażczyzna 7, pod st. C. za okazaniem kwitu inzeratorskiego. 8406

**KONKURS**

**Główny Zarząd dóbr Brzeżan i Narajowa**

**poszukuje leśnika,**

z ukończoną szkołą lasową w charakterze kontrolora lasów.

Podania z odpisami świadectw curriculum vitae i ewent. referencjami należy wnieść do 20. marca b. r. do Dyrekcji Lasów w Raju. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8295

**Zamożny** obywatel zamożny poszukuje 2 lub 3 pokoi z kuchnią. Cena obłożona, możliwe kupno z meblami. Wiadomość: Krzywa 2, Bank Hipoteczny. 8400

**Kupię histologie**

Wł. Szymonowicza polskie wydanie

Zgłoszenia do Administr. Kurjera Lwowskiego między 10-12 rano. 8378

**OD 60 LAT ZA NAJLEPSZA UZNANA**

**ORYGINALNA**

**SWAJCARSKA GAZA MIYNNARA**

**MARKA REIFF-FRANCK**

**BUYL GAAS**

**DOUBLE ANCHER**

**GENERALNE ZASTĘPSTWO NATALIA POLSKIE**

**MIĘDZY NARODOWE PRZEMYSŁOWE**

**LWÓW**

**HAZROLEWYCH 2-22**

**IFIG**

**HANDLOWE I TOWARZYSTWA**

**TELEFON**

**N. 513**

**524 / OCEAN OBB**

**Dziesiąte Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

akcjonariuszów

**ZIEMSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO**

Towarzystwa akcyjnego we Lwowie

odbędzie się w sobotę, dnia 8 kwietnia 1922, o g. 5 popołudniu w gmachu Banku przy ul. Jagiellońskiej 2 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1921,
- 2) sprawozdanie Rady Zawiadowczej o zamknięciu rachunków za 11-ty rok administracyjny,
- 3) wnioski Rady Zawiad. w przedmiocie rozdziału czystego zysku,
- 4) wybór członków Rady Zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej.

P. T. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w powyższym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje wraz z kuponami najpóźniej do dnia 1. marca 1922, we Lwowie, w kasie Banku; w Krakowie, Krośnie, Tarnowie, Warszawie, Lublinie, Częstochowie, Gdańsku i Bydgoszczy w Oddziałach Banku.

We Lwowie, dnia 4 marca 1922.

**Rada Zawiadowcza Ziems. Banku Kredytowego**

Towarzystwa akcyjnego we Lwowie.

**HALO! Dokąd idziesz?**

**Do Krausa na kolację.**

Kto to jest? Jest to znany kuchmistrz, który w kawiarni „RENEANS” prowadził kuchnię i bufet, a obecnie prowadzi własną restaurację i mleczarnię przy ul. NIKOLAJA 10. (dawniej Świteziance). Zareczam ci, że tak dobrego, smacznego i taniego nie dostaniesz w całym Lwowie. Wszystko na świeżym maśle. Śniadania, obiady i kolacje, kawa, herbata, mleko — jednym słowem wszystko, co serce twoje zapragnie. 615

**JUZ OTWARTO!**